

RAPORT
za miesiąc styczeń.

W tym miesiącu została utworzona w Montevideo przez przedstawicieli 3 stronnictw opozycyjnych, liberałów, frankistów i komunistów, koalicja opozycji paragwajskiej.

Fakt ten spowodował zaniepokojenie w tutejszych sferach rządzących, oraz gwałtowną kampanję prasową przeciwko tej koalicji, w pierwszym rządzie zaś przeciwko liberałom. Jednocześnie rząd wzmocnił kontrolę policyjną, obawiając się zamachu ze strony połączonej opozycji.

I rzeczywiście dnia 26 nad ranem doszło do rewolucji. Niewielkie grupy rewolucjonistów, przy pomocy pozyskanych dla ruchu oficerów służbowych, obsadziły koszary służby bezpieczeństwa i policji w Asuncionie, oraz kawalerji w Campo Grande. Zgodnie z planem ruch ten miał rozpocząć się jednocześnie w całym kraju. Z niewiadomych dotychczas przyczyn zrealizował się tylko w powyższych trzech punktach, wobec czego w ciągu kilku godzin został stłumiony, kosztem kilku zaledwie zabitych imranych. Sądząc z tonu deklaracji rządu, oraz wszczętej przezeń kampanji prasowej, wydaje się, że aresztowani rewolucjoniści postawieni będą pod sąd wojenny i według wszelkiego prawdopodobieństwa rozstrzelani. Tego rodzaju posunięcie byłoby czemś zupełnie nowym, ponieważ w Paragwaju rozrachunki polityczne reguluje się w drodze banicji lub internowania. Tutejsza opinia publiczna nie traktuje tych pogroźek serjo, uważając, że ich wykonanie jest połączone ze zbyt wielkiem ryzykiem osobistym dla członków rządu.

Nieudana rewolucja spowodowała nowe, gwałtowne prześladowania liberałów. Rozpoczęły się masowe aresztowania i przymusowe wysyłanie do Argentyny oraz internowanie w "interdorze". Nie oszczędza się nawet ludzi w podeszłym wieku, którzy dotychczas nie byli niepokojeni.

Powód tych prześladowań i gwałtownego tonu deklaracji rządu jest bardzo prosty. Ilość aresztowanych rewolucjonistów jest znikoma, 2 posród wojskowych zaledwie kilku oficerów. Śledztwo "idzie jak z kamienia", i nie ulega wątpliwości, że dobrze zakonspirowana organizacja istnieje w dalszym ciągu, i że należy do niej wielu oficerów. Rząd czuje się niepewnie, obawiając się, że próba może być w każdej chwili ponowiona, tym razem z lepszym rezultatem.

Sytuacja wewnętrzna w chwili obecnej jest bardziej naprężona, aniżeli przed 26 stycznia.